

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania M. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

z udziałem W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w oddalił apelację M. K. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 22 października 2018 r., sygn. akt VI U (...), którym Sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się przy udziale W. Sp. z o.o. w G. oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z 14 marca 2018 r.

M. K. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z 14 marca 2018 r., którą organ rentowy stwierdził niepodleganie

odwołującej ubezpieczeniu społecznemu od 2 października 2017 r. jako pracownik W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. .

W uzasadnieniu odwołania odwołująca się wskazała, że między nią, a płatnikiem składek została zawarta umowa o pracę. Podkreśliła, że praca w ramach tej umowy była przez ubezpieczoną wykonywana i przyjmowana przez spółkę, jako pracodawcę. Wskazała, że nie ma przeszkód prawnych, aby wspólnik posiadał status pracownika, bez względu na to czy jest właścicielem większości czy mniejszości udziałów spółki kapitałowej.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu organ wskazał, iż ubezpieczona posiadała 95% udziałów w spółce, przez którą została zatrudniona, co wyłącza możliwość istnienia stosunku pracy.

Zainteresowana W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z 22 października 2018 r., sygn. akt VI U (...) Sąd Okręgowy w G. oddalił odwołanie i zasądził od M. K. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; a także naruszenie art. 65 § 2 k.c.; art. 22 § 1 k.p. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji podzielił argumentację Sądu Okręgowego o całkowitym braku elementu podporządkowania między Spółką a ubezpieczoną, w przypadku zawarcia umowy o pracę ze wspólnikiem posiadającym przeważającą większość udziałów (95%), uznać należy, że zarówno organ rentowy, jak i Sąd pierwszej instancji słusznie przyjęli, że nie istniał stosunek pracowniczy pomiędzy płatnikiem składek i ubezpieczoną, zatem nie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym. Większościowy wspólnik spółki (a w tym przypadku praktycznie jedyny jej właściciel w związku z marginalnym udziałem członka rodziny) co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status

pracownika zostaje wchłonięty przez status właściciela kapitału (pracodawcy). I tak też się stało w okolicznościach niniejszej sprawy. Ubezpieczona jako właściciel, a zarazem Prezes Spółki, sama sobie wyznaczała zakres swoich obowiązków, wyznaczała cele rozwoju firmy, nie wykonywała pracy pod nadzorem, sama sobie wyznaczała godziny, w których wykonywała pracę. Nikt nie kontrolował również wykonywania jej pracy, ponieważ matka ubezpieczonej nie była w stanie wpłynąć na decyzje samej ubezpieczonej w związku ze znikomą liczbą udziałów. Zgodnie z treścią art. 242 § 1 k.s.h. (a także § 8 umowy spółki) na każdy udział o równej wartości nominalnej przypada jeden głos, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Większość decyzji w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zapada bezwzględną większością głosów (art. 245 k.s.h.) niektóre większością 2/3 lub 3/4 głosów (art. 246 k.s.h.). Jedynie uchwała dotycząca zmiany umowy spółki, zwiększająca świadczenia wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. Oznacza to, że ubezpieczona jako praktycznie jedyny właściciel spółki zawarła sama ze sobą umowę o pracę i miała realizować zadania spółki, które sama wyznaczała.

Z tego też względu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż nie wystąpił element podporządkowania pracownika wobec pracodawcy. Praca ubezpieczonej nie była nadzorowana, nie było podległości służbowej, podporządkowania. Co więcej na uwagę zasługuje okoliczność, iż co prawda praca na stanowisku kierowniczym cechuje się dużą samodzielnością, jednak nie wyłącza to elementu podporządkowania. To na pracodawcy ciąży chociażby obowiązek wyznaczania celów pracownikowi. Z kolei, jak wynikało z zeznań ubezpieczonej, przedstawionych dokumentów i zeznań świadków, to ona decydowała o sprawach spółki, przejawiała inicjatywę co do celów jakie ma realizować oraz sposobu ich realizacji. Nikt nie kontrolował podejmowanych przez nią decyzji. Niewątpliwie wyklucza to element podporządkowania.

Odnosnie zarzutu, że w relacji spółka z o.o. - członek zarządu nigdy nie może zachodzić układ podporządkowania polegający na świadczeniu pracy pod kierownictwem spółki oraz określaniu prawa spółki do decydowania o miejscu i

czasie, w jakim praca określonego rodzaju ma być świadczona przez członka, Sąd drugiej instancji podniósł, że inaczej należy oceniać możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę współwłaściciela spółki posiadającego jedynie część udziałów, których liczba nie pozwala na decydowanie o wszystkich sprawach spółki a inaczej takiego, który samodzielnie może decydować o prowadzeniu spraw spółki. Apelująca powołuje się na treść art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który wskazuje, że wspólnik jednoosobowej spółki podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, co wyklucza ubezpieczenie go jako pracownika, nawet w przypadku zawarcia umowy o pracę. Wbrew ocenie apelującej właśnie treść tego przepisu wskazuje na prawidłowość decyzji Sądu Okręgowego, który ustalił, że ubezpieczona jako praktycznie jedyny właściciel (95%) miała właściwie nieograniczoną możliwość decydowania o jej sprawach.

Również sekwencja zdarzeń świadczy niezbicie o tym, że umowa o pracę została podpisana wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Spółka powstała w marcu 2015 r. i ubezpieczona od tego czasu nieprzerwanie wykonywała obowiązki prezesa i jedynego członka zarządu nie decydując się jednak na zawarcie umowy o pracę co wiązałoby się jednocześnie z opłacaniem wysokich składek na ubezpieczenia społeczne. Dopiero po powzięciu informacji o tym, że jest w ciąży, 27 września 2017 r. odbyło się zgromadzenie wspólników, w osobie ubezpieczonej i jej matki, upoważniające dyrektora technicznego - pracownika Spółki do zawarcia z ubezpieczoną umowy o pracę za wynagrodzeniem w wysokości 11.000 zł., która to umowa została podpisana 2 października 2017 r. Już od 20 listopada 2017 r. ubezpieczona pozostawała niezdolna do pracy w związku z ciążą, jednakże nie zatrudniono na jej miejsce nikogo innego.

Sąd odwoławczy zwrócił również uwagę na ustalony przez Sąd Okręgowy fakt, iż zastępujący ubezpieczoną pełnomocnik spółki i zarazem jej dyrektor techniczny pracował za wynagrodzeniem w wysokości 400 zł a spółka osiągnęła zysk roczny niewiele przewyższający ustalone jednomiesięczne wynagrodzenie ubezpieczonej (w 2016 r. zysk w kwocie 16.959,32 zł, a w 2017 r. zysk w kwocie 14.739,04 zł.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak w niniejszym postępowaniu było okoliczności wskazujących na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji mają oparcie w zebranych materiałach dowodowych.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, strony zawarły umowę o pracę dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) i wyłącznie w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Należało przyjąć, że w niniejszej sprawie strony zawierając umowę o pracę z góry przyjęły, iż umowa ta zostaje zawarta tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w szczególności związanych z urodzeniem dziecka przez ubezpieczoną i pozorowały przesłanki ubezpieczenia społecznego stwarzając wrażenie wykonywania pracy na podstawie stosunku pracy a nie na podstawie obowiązków wynikających z kodeksu spółek handlowych.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji zauważył, że ubezpieczona nie pozostawała bez ochrony pracowniczej będąc już zatrudnioną na podstawie umowy o pracę u innego pracodawcy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny ocenił, że umowa o pracę z 2 października 2017 r., jako zawarta dla pozoru, nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną wnioskodawczyni w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na potrzebie wyjaśnienia czy katalog osób wymienionych w art. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest katalogiem zamkniętym w szczególności czy zakresu obowiązywania art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obejmuje również wspólników posiadających większościowy pakiet

udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, gdy z jego treści wynika, że dotyczy on wyłącznie wspólnika spółki jednoosobowej.

W sprawie również występuje istotne zagadnienie prawne polegające na potrzebie wyjaśnienia czy w obowiązującym systemie prawnym dopuszczalne jest zawieranie umów o pracę pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a jej wspólnikiem powołanym w skład zarządu w sytuacji, gdy nie jest on jedynym wspólnikiem spółki z o.o. a posiada pakiet większościowy udziałów.

Strona skarżąca zauważyła, że w orzecznictwie sądowym sądów apelacyjnych dominuje pogląd, że członek zarządu, który ma większościowy udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może jednocześnie korzystać z ubezpieczenia społecznego jako pracownik. Powyższy pogląd nie znajduje, zdaniem skarżącej, żadnego uzasadnienia w obowiązującym prawie, jak również nie został potwierdzony stanowiskiem Sądu Najwyższego.

Pogląd wynikający z uzasadnień wyroków sądów apelacyjnych z jednej strony wyklucza możliwość korzystania z ubezpieczeń społecznych jako pracownik a z drugiej strony nie podważa ważności samej umowy a jedynie odmawia im znamion umowy o pracę.

Wykładnia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest konieczna albowiem przepis ten w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że dotyczy on wspólników spółki jednoosobowej, a z treści uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że obejmuje również wspólników posiadających większościowy pakiet udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wskazano również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ubezpieczona zawarła ważną umowę o pracę. Sąd drugiej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego dokonał ustalenia, że umowa została zawarta dla pozoru co czyni ją nieważną. Brak dokonanych ustaleń w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji i brak przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność pozorności umowy w ewidentny sposób narusza przepis art. 233 k.p.c.

Nadto objęcie zakazem zawierania umów o pracę z osobami i obejmowania ich ubezpieczeniem społecznym posiadającymi pakiet większościowy spółki z o.o., wobec których nie obowiązuje zakaz ustanowione ustawa - a dotyczy to wyłącznie

wspólników spółek jednoosobowych - w sposób jednoznaczny narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2, art. 7 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie może być aprobowane.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej w całości,
2. zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienie prawne przedstawione przez stronę skarżącą nie spełnia wskazanych powyżej wymogów, zostało ono już bowiem rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika)

zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyne miejsce, gdzie jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania, jako zgromadzenie wspólników (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Z tego względu judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że co prawda wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować, jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. powołane przez skarżącego wyroki: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009, nr 5, s. 268-271 i z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436 oraz wyrok z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012, nr 11- 12, poz. 145 i powołane w nich orzeczenia), jednakże nie dotyczy to już sytuacji, gdy udział innych wspólników jest iluzoryczny. Taka konfiguracja oznacza bowiem połączenie pracy i kapitału, co wyklucza dopuszczalność nawiązania stosunku pracy z własną spółką i podleganie takiego wspólnika pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, niezależnie od rodzaju czynności (wykonawcze czy zarządzające), jakie miałyby być realizowane w ramach umowy o pracę (por. wyroki: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767 i z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225 i przytoczone w nich szeroko wcześniejsze orzecznictwo).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r.,

I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie jest oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w tej części opiera się wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Nie można zgodzić się ze stroną skarżącą, że Sąd Apelacyjny nie poczynił ustaleń w zakresie pozorności zawartej umowy o pracę. Sąd drugiej instancji obszernie wyjaśnił, dlaczego umowa o pracę zawarta z odwołującą się miała charakter pozorny i prowadziła do powstania stosunku pracy. Sąd zbadał przy tym zarówno sytuację wnioskodawczyni jako zdecydowanie większościowego udziałowca spółki, w której miała być ona zatrudniona, jak i fakt, że praca nie była w praktyce wykonywana. Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisów Konstytucji, Sąd drugiej instancji wydał orzeczenie odpowiadające prawu, oparte o poprawne ustalenia faktyczne, jak również o powszechnie przyjętą i akceptowaną wykładnię prawa.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).